

SPRAWA JUKOSU: ROSJANIE PRÓBOWALI WPŁYNAĆ NA AMERYKAŃSKIEGO SĘDZIEGO

Sędzia amerykańskiego sądu okręgowego Amy Berman Jackson wycofała się z orzekania w procesie dotyczącym byłych akcjonariuszy Jukosu ze względu na bliskie relacje z Carolyn Lamm, prawnikiem reprezentującym rosyjskie interesy.

Byli akcjonariusze Jukosu dążą do egzekucji zasądzonych odszkodowań przez Europejski Trybunał Praw Człowieka i Trybunał Sprawiedliwości w Hadze, które opiewają na sumę 50 mld dolarów. Powinna je wypłacić Rosja, jednak do tej pory ignoruje ona niekorzystne dla siebie postanowienia. Dlatego udziałowcy bezprawnie znacjonalizowanego przez Kreml giganta naftowego składają pozwy do sądów w krajach, w których znajdują się komercyjne aktywa państwa rosyjskiego. Celem tych działań jest wyegzekwowanie odszkodowań haskich. Jedną z takich spraw toczy się w Stanach Zjednoczonych i jest prowadzona przez Amy Berman Jackson.

Amerykańskie media donoszą, że wspomniany sędzia pozostaje w zażyłych relacjach z Carolyn Lamm tj. prawnikiem reprezentującym rosyjskie interesy w toczonym sporze. Ponadto dzieci obu kobiet uczęszczają do tej samej szkoły. Powoduje to rażący konflikt interesów sędziego i obrońcy zaangażowanych w tą samą sprawę. Nie wiadomo jeszcze kto zastąpi Amy Berman Jackson, która wycofała się w prowadzenia postępowania sądowego pod naciskiem mediów.

Zobacz także: [Były rosyjski minister: Uniknęlibyśmy recesji, gdyby nie sankcje](#)

Zobacz także: [Putin zezwolił na konfiskatę rosyjskich aktywów](#)